GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 303. — W Piątek dnia 28. Grudnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Grudnia.

N. Pan raczył Xiążęco-Nassauskiemu tajnemu Radzcy i Generalnemu Dyrektorowi Królewszczyzny, Rössler, dał order Orła Czerwonego 3. klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Grudnia.

Onegdaj święto imienin N. Cesarza i Króla, uroczyście obchodzono w stolicy Królestwa Polskiego. Na pokojach zamkowych przed południem, JO. Xiążę Warszawski, Feldmarszałek, Namiestnik Królewski, przyjmował powinszowania od członków rządu, Generałów, urzędników władz wszelkich i znakomitych obywateli; zjazd był nader liczny; poczém Xiążę udał się na nabożeństwo do kaplicy zamkowéj; w czasie *Te Deum* przeszło setnie wystrzelono z armat. W tymże czasie w Kościele Metropolitalnym pontyfikalnie celebrował JW. JX. Biskup Gutowski. Odśpiewano modły o szczęśliwe i jak najdłuższe panowanie najmiłościwszego Monarchy i Jego całéj dostojnéj rodziny. O godzinie 5téj rozpoczęło się widowisko w Teatrze Narodowym, bezpłatnie dane, a zakończenie kantatą przy ukazaniu się w obłokach cyfry N. Pana. Wszystkie domy rządowe i obywatelskie rzęsistém jaśniały światłem. Swietny bal dany w zamku przez JO. Xięcia Namiestnika, zakończył uroczystość.

JW. Generał Porucznik Pankratiew, nowo mianowany członek Rady Administracyjnéj Krolestwa Polskiego, przybył do tutejszéj stolicy.

Turcya.

Od granic Serwii, d. 27. Listopada.

Sułtan spodziewa się wkrótce znacznéj pomocy od jednego z mocarstw europejskich przeciw Baszy Egipskiemu. Ibrahim Basza miał zebrać 56,000 wojska regularnego, z którém grozi posunąć się ku Stambułowi.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 8. Grudnia.

Członkowie deputacyi greckiéj wraz z Adjutantami swymi, wyjechali ztąd napowrót do ojczyzny swojéj.

Holandya.

Z Hagi, dnia 19. Grudnia.

Stósownie do listu prywatnego z Bruxelli, umieszczonego w gazecie Amsterdamer-Courant, liczba ranionych Francuzów wyno-

ei najmniéj 4000, co, jak się zdaje, niejest przesadzonem, uważając na gwałtowność ognia warowni i nawet na samé szczegóły w doniesieniach francuzkich wymienione.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 18. Grudnia.

Emancipation udziela następującego listu z Berchem pod d. 17. wieczorem: „Dzisiaj korpus inżynierów dokończył, jak się zdaje, prac swoich; dostąpił aż do opasania krytéj drogi warowni; odtąd, bądź że to niepodobieństwem, popierać daléj prace bez artyleryi, bądź że inne w tém mają zamiary, iż temu gatunkowi broni wolne zostawiają pole, dość tyle ze wszystkich przygotowań wynika, że artylerya pierwszą rolę grać będzie. Ona rozpoczyna najtrudniejszą i najciekawszą część oblężenia; nastręcza oraz samym oblężonym sposobność pokazania swoich umiejętności wojskowych, jeśli takowe w istocie posiadają. Przedpiersnie bateryi wyłomowych już gotowe, tak, iżby już można było je uzbroić; ale z tego, co się dzieje, wypada wnioskować, że to późniéj dopiero nastąpi. Poznano się na konieczności, strzelać naprzód z kontrebateryi, aby ogień półkola przywieść do milczenia. To półkole trzeba téż wprzód zdobyć, nim myśleć można o opanowaniu bastyonu Toledo. Półkule zapewne szturmem będzie wzięte, jeszcze w przeciągu 48 godzin; zdaje się, że już się zajmują ustawieniem mostu nad fossą, która węższa jest od fossy lunety. Tymczasem trudnią się podobnie w téj chwili między fortecą Montebello i murami miasta robotami, które, jak się zdaje, służyć mają do wystawienia bateryi. Ma ona mieścić 4 działa 16funtowe i natychmiast strzelać do bastyonu Toledo. — Widać z tego wszystkiego, że artyleryi najważniejsze powierzą czynności; powinna ona dwojakie pokonać trudności: raz nieprzyjazną porę roku, a potém moc murów cytadeli."

Doświadczenia, czynione w Braeschaet z moździerzem Leodyjskim, bardzo pomyślne wydały rezultaty.

Z Antwerpii, dnia 18. Grudnia.

Tutejszy Journal donosi: „Noc przeszła istotnie okropną była dla działań korpusu inżynierów. Robotnicy, stojąc w wodzie po kolana, zwalczyli z podziwienia godną wytrwałością trudności, zdające się być niepokonanemi. Kilku z nich zabiły zapadające działa. Kapitana inżynierów, Couteau, i Porucznika Gravel pułku 19go, kule armatne śmiertelnie raniły; już nieżyją.—Mimo wszelkie trudności dzieła oblężnicze skorym torem zbliżają się do ostatniéj peryody. Półkole i bastyony wkrótce będą przełamane. — Zresztą powinniśmy tu w mieście ubolewać nad przygodami, sprawionemi przez kule, co w 4tą dzielnicę wpadły. Bomba pękła w gabinecie sławnego mechanika Rets i okropne tam zrządziła szkody. Druga wpadłszy w ogród Pana Lemmens, jednę osobę zabiła, a drugą raniła. Przeto też wynoszą się początkowo mieszkańcy z téj niebezpiecznéj dzielnicy miasta. — Czytamy w gazetach Bruxelskich, że groźne niebezpieczeństwo zbrojnego wkroczenia Holendrów w granice nasze, wielkie sprawiło poruszenie w wojsku francuzkiém, a w mieście (Antwerpii) trwogę. Niech się te gazety uspokoją. Armia francuzka nieda się tak łatwo wprawić w poruszenie, a co się tyczy owéj trwogi w mieście, to ani śladu jéj dostrzedz niemożemy."

Z Leodyum, dnia 19. Grudnia.

Tutejszy Journal umieścił następujące wiadomości z głównéj kwatery francuzkiéj pod dn. 18. m. b.: „Rozpoczęto w nocy przeszłéj wystawiać kontrebateryą mającą zasłaniać bateryą wyłomową, która w nocy ogień swój rozpocząwszy odtąd niezaprzestała strzelać. Warownia prawie wszystkie działa swoje przeciw téj bateryi wymierzyła, dla tego téż już znacznie została uszkodzoną. Mimo słotę i deszcz szły jednak roboty korpusu inżynierów przez całą noc zwyczajnym trybem; żołnierze 19go pułku, mający służbę w przykopach, poznosili już wszelkie materyały potrzebne do zstąpienia w transzee. Ogień cytadeli, od dwóch dni nieco słabszy, w nocy przeszłéj wybornie znowu był utrzymywany; mamy od wieczora wczorajszego aż do tego momentu około 20 zabitych i rannych."

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Grudnia.

Wczoraj wieczorem nadeszła do Tuileryów wiadomość o zdobyciu lunety St. Laurent, któréj natychmiast rozmaitym posterunkom gwardyi narodowéj i wojska liniowego na zamku udzielono.

Gazety tutejsze wspominając o rzadkim przypadku, że przy teraźniejszém oblężeniu warowni Antwerpskiéj kula holenderska trafiła w sam wylot działa 24funtowego francuzkiego, które właśnie kapitan rychtował, uważają, że to się już raz wydarzyło podczas wojny rewolucyjnéj. W bitwie morskiéj pod dn. 13. Prairial r. III. okręt liniowy francuzki „le Revolutionaire" musiał razem z 14 okrętami angielskiemi ścierać i stracił już był maszty swoje; podczas téj walki kula 27funtowa angielska w wylot 24 funtowego działa francuzkiego wpadła na 10 cali głębokości; kulę wysadzono po powrocie okrętu do portu Isle d'Aix prochem, który przez zapał (cyntloch) w rurę wsypano; cała

wewnątrzna część rury, dokąd kula doszła, stała się była nierówną.

Panna Kersabiec z Blaye do Nantes przeprowadzona ogłasza w tamecznych gazetach, iż otrzymała zlecenie od Xiężny Berry, otworzyć summą 1000 frank. subskrypcyą na korzyść służących M. Bossi i Moreau, które mimoznaczne wynagrodzenie ofiarowane sobie przez agentów policyi, miejsca pobytu Xiężny jednak wydać niechciały.

D. 10. m. b. zdybała policya w Lugdunie towarzystwo republikańskie, którego Prezesem jest redaktor gazety Prolétaire, Monier, właśnie gdy walne odbywało zgromadzenie; było 160 członków obecnych. Wezwaniu kommissarza policyi, aby z sali się oddalono, naprzód niechciano zadość uczynić; ale w krótce hałas, który się był wzniosł przeciw niemu, ustał; ponieważ Prezes towarzystwa, z którym chciał pomówić, niewystąpił, kazał policyant drzwi zamknąć a zgromadzeniu potém wyjść w parach; 8 członków przyaresztowano. (?)

Z dnia 17. Grudnia.

Słychać, że komissya mająca sobie powierzony rozbiór projektu do prawa dotyczącego się stanu oblężniczego wniesie o proste odrzucenie onego.

Dzisiaj w nocy przybył tu Sir Stratford Canning i zajechał do hotelu Meurice na ulicy Rivoli.

Wychodzcy Hiszpańscy w Bordeaux przebywający wydali petycyą przez byłego deputowanego, Pana Romiro-Alpuente, do Izby Deputowanych, prosząc rządu naszego, aby tym wychodzcom, co sądzą, iż niemogą korzystać z dekretu ułaskawienia, téj nadal udzielać raczył pomocy, którą im dotychczas dawał. Podobne uczynili w téj mierze kroki wychodzcy w Blois, Montpellier, Tours, Poatiers, Clermont-Ferrand, Montmorillon i po innych miastach.

Donoszą z Oran, że od dnia 10. Listopada między tamecznym garnizonem, a licznemi Arabami kilka zaszło bitew. Dnia 11. t. m. pokazało się do 3000 Arabów przed miastem; Generałowie Boyer i Triobriand zrobili wycieczkę w 1000 ludzi piechoty, 120 jazdy i 4 działa, i po dwugodzinnym oporze na głowę ich pobili.

Pan Laffite miewa od kilku dni narady z Królem, który przyjmuje go w prywatnym swoim gabinecie.

Fregaty nasze Medea i Resolue krążą jeszcze na morzu przy brzegu holenderskim.

Dnia 12. b m. oddział ochotników udał się znowu stąd do armii Dom Pedra; było ich 300, zebrali się przy rogatkach Chapelle St. Denys, i poszli do Boulogne.

Wczoraj uwolniono ucznia Giroux de St. Germés, obwinionego o zamach na życie Królewskie w dn. 19 Października. Żadne się dowody przeciw niemu niepokazały.

Generał turecki Mohamed Emir Namuck Basza, jadący z zleceniemi do gabinetu angielskiego, przybył z Adjutantem swoim Nuri Effendi, dnia 5. b. m. do Strasburga.

Słychać, że Wice-Admirał Ducrest de Villeneuve otrzyma dowodztwo stanowiska francuzkiego przed Rio-Janeiro.

Portugalia.

Gazeta angielska Morning-Herald zamieściła bardzo obszerne uwiadomienia o wypadkach pod Oporto, sięgające aż do d. 9. Grudnia. Udzielamy wyjątków o działaniach ostatnich:

„Dnia 5. Grudnia. — Dn. 30. Listop. dano z klasztoru S. Antoniego kilka razy ognia do okrętu angielskiego „Orestes“. Generał Santha Martha dzisiaj usprawiedliwił się w téj mierze przed generalnym Konsulem angielskim, przyrzekając, iż ściśle w téj sprawie nastąpi śledztwo, aby winnych ostro ukarać. Wedle wieści upowszechnionéj, Dom Miguel przepędził noc wczorajszą w Valonga i przebywa obecnie w Villanova, gdzie odbywając przegląd wojska na caléj linii, temuż małoświadczyć, iż w krótce walny i stanowczy atak na miasto Oporto przypuści. Ta wiadomość wydała ten skutek, że załoga nasza przez cały dzień stała pod bronią, a na noc forpoczty wzmocnione być mają. Zresztą krąży tu pogłoska, że cała sprawa drogą dyplomatycką zostanie uchylona, kiedy cała Portugalia, wyjąwszy 4 mile kwadratowe, ciągle się oświadcza przeciw Dom Pedrowi i córce jego.“

„Dnia 9. Grudnia. — Dotąd działanie na lądzie żadne zgoła nienastąpiło, przeto téż zaczynamy znowu mniemać, że Dom Miguel na blokadzie przestanie i Porto głodem do poddania się przymusić zamyśla. Baterye Królewicza korzystając z prawa blokady zniszczyły kulami swemi okręt (szoner) francuzki, mąką obładowany, i 2 inne statki. Okręt francuzki zatonął przed zasypem; owe dwa drugie statki stoją nawpół rozbite w bliskości skały, będąc dla wszystkich przestrogą, żeby nikt czego podobnego niedoświadczał. Statek parowy „Lord of the Isles“ zawinął tu w piątek z 23 podróżującymi i 270 rekrutami dla Dom Pedra. Zdziwiliśmy się nad śmiałością kapitana, który w oczach eskadry angielskiéj zatknął chorągiew angielską, mimo akty parlamentowéj, przeznaczającéj za takowe wykroczenie 500 funt. kary pieniężnéj i uwięzienie. Oszukało to jednak Miguelistów, którzy sądząc, że statek ten parowy

wiezie wiadomości dla floty angielskiéj, spokojnie go przepuścili. Naturalnie, gdy się dowiedziano o podstępie Kapitana, wymagał General Santha Martha od komenderującego Kapitana angielskiego Glascock oddalenia statkuowego z rzeki; Kapitan jednak odmowną dał odpowiedź, oświadczając tylko, że o postępowaniu dowódzcy statku parowego rząd swoj zawiadomi. — Onegdaj i wczoraj około 50 kobiet i dzieci bomby nieprzyjacielskie już to zabiły, już to skaleczyły.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Grudnia.

Wczoraj wyjechał ztąd Sir Stratford Canning do Madrytu. Spodziewają się powszechnie, że missyi sobie powierzonéj z równą sadość uczyni zręcznością, z jaką zawiłe układy z Portą Otomańską względem granic greckich do pomyślnego doprowadził końca.

Mówią tu dzisiaj, że Markiz Palmella za kilka godzin prosto pojedzie do Oporto, nie do Madrytu; słychać, że się na statku parowym „London Merchant" prosto puści do Duery. Ten okręt zabierze téż podobno broń i odzież dla batalionu angielskiego.

Gazeta Glasgow-Courier donosi, że zasmucająca wieść o zatonieniu okrętu „Rival" na nieszczęście się potwierdziła; ani jeden niezostał ocalony z caléj osady, składającéj się z 450 ochotników, zaciągniętych do służby Dom Pedra. O tym nieszczęśliwym wypadku niemamy dotąd szczegolniejszych doniesień.

Pewna gazeta Torysowska zawiera następujące rozwagi: „Cóż się stało z naszą eskadrą oblegającą? — Tak się ludzie wszędzie pytają, a nikt niewie nato dać odpowiedzi innéj, nad tę, że wedle wiadomości z Deal większa część angielskich i francuzkich okrętów dotąd tam ciągle stoi na kotwicach. Mybyśmy się jednak chętnie pytali: Czegoż dokazała flota nasza? Jakimże sposobem myślą Ministrowie usprawiedliwić ogromne nakłady kosztów na uzbrojenie eskadry, która, jak się zdaje, niemiała innego zamiaru, jak tylko, aby przez dni kilka paradować przed ujściem Skaldy, a potém dla niepomyślnéj pory roku wrócić znowu do Dunow? Ujrzą się oni zapewne w konieczności dowodzenia potrzeby tych wydatków. Jasną jednak jest rzeczą, że, jeśli flota ta istotnie była przeznaczona do współdziałania przeciw warowni Antwerpskiéj, w istocie wielką było przewrotnością, takie do tego wybrać okręty, które dla ciężaru swego pod żadnym warunkiem niemogłyby były płynąć na Skaldzie; takiéj nieznajomości rzeczy ani najmłodszemu Porucznikowi marynarki wybaczyć niepodobna, a cóż dopiero całemu Ministeryum? — Cóż więc było zamiarem wyprawienia floty do ujścia Skaldy? Chcianożli tylko zastraszyć Króla Holenderskiego i pozorny przedsięwziąść atak? Sądziłażli Admiralicya nasza, że Holendrzy doskonale znając wszelkie zasypy nadbrzeżów swoich i wychowani nad rzekami swemi, przez taką czczą demonstracyą dadzą się zatrwożyć? Niemieliżli Ministrowie tyle rozumu, aby poznać, że to przedsięwzięcie zostanie wyśmianém i wyszydzoném? Kpił téż z tego istotnie Król Wilhelm i gardził tą demonstracyą, jako rodomontadą ze strony Ministeryum angielskiego. Więc niebyło żadnego zamiaru w uzbrojeniu eskadry? Dla czegoż więc stoi dotąd w Dunach? Jeśli się spuścić można na naszych nowych sprzymierzeńców i wszystko spokojnie, tedy wyznać należy, że Ministrowie sromotnie marnotrawią dochody państwa."

Odebrano tu wiadomości z Nowego-Yorku pod d. 15. Listopada, iż General Jackson znaczną większością głosów został znowu obrany Prezydentem Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Grudnia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . . .	93	92½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	96½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98½	—
Wschodnio-Pruskie	—	97¾
Szląskie	—	104⅛